

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 gr. groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. W n-ach swiętych oraz z prowincji o 20 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Środa 26-go sierpnia 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3.—Tel. drukarni 262.

DNIS W NUMERZE:

O czym się nie pisze — ze stosunków emigracji we Francji i Belgii.
Król szwedzki w Helsingforsie.
Uniewinnienie Sadoula.
Zmiana polityki zagranicznej Litwy.
Nota francuska będzie doręczona jutro.
Budowa domów urzędniczych na prowincji.
Echa krajowe.

Ryga, 25 sierpnia.

„Niema na Łotwie człowieka, ani też żadnego, który losiem tego państwa się interesuje, lub w politycznych jego sprawach udział bierze, którego nie wstrząsnęła wieść o tragicznej śmierci ministra Mejerowicza”.

Temi słowami rozpoczyna swój wstępny i pierwszy, po śmierci Mejerowicza, artykuł, najbardziej wrogie, nieprzejednane, pałające nienawiścią do wszystkiego co łotewskie, pismo niemieckie w Rydze — „Neues Tageblatt”. — Czy potrzebne są jeszcze komentarze? — Pierwszy to raz bodaj, od czasu powstania niepodległej Łotwy, kiedy prasa ryska, niemiecka, rosyjska, żydowska, białoruska, litewska i łotewska, zgodnym chórem zawlorowały dzwonem pogrzebowym, nad ciałem największego łotewskiego męża stanu.

Tragedja ministra, jego najbliższej rodziny, jest tragedją całej Łotwy. Olopięto wycięnięte na kraju od Zemgale po cypl Kurlandji, od Janiszek do Walku. I mają rację Łotysze, że się tak smuć.

Mejerowicz był mężem opatrnościowym Łotwy. Wiódł ją, od czasów, gdy jako delegat Rady Narodowej wyjechał do Paryża, poprzez gmatwaninę stosunków politycznych Europy. Mejerowicz był sterem Łotwy na wodach świata. Piastował urząd ministra spraw zagranicznych, omal że bez przerwy (krótkie urzędowanie min. Sejni nie może być prawie brane pod uwagę.) On wrósł w dyplomację zagraniczną Łotwy i stał się jej uosobieniem nie tylko dla kraju, ale całej Europy. Stanowisko, jakie Łotwa zyskała wśród państw europejskich, zawdzięcza wyłącznie Mejerowiczowi. Czy ma więc Łotwa rację przywdziawać żałobę jak duża i szeroka?

Kto temu zaprzeczy, niech wejdzie na trybunę a rozszarpia go w Rydze na drobne kawałki — taki tam dziś nastroj panuje i zał.

Trudno jest oddać w paru słowach to przynębnienie, jakie zapanowało w mieście na wieść o katastrofie, lub też gorączkę z jaką wchłaniano pierwsze informacje. — „Dodatek” nadzwyczajnie był tak rozchwytywany, jak tylko rozchwytywane być mogą w pełnym i nieprzesadnym znaczeniu tego słowa. Ludzie dawali pieniądze i nie brali reszty: co znaczny kilka centymów wobec ogromu nieszczęścia!

Powiadają, że w Rewlu wiadomość o śmierci Mejerowicza wywołała nie mniejsze wrazenie. Śliski opuścił flagi do pół masztu.

Wszystkie gazety, które w niedzielę podały opis katastrofy, drukują go znów w numerach wtorkowych ze wszelkimi detalami. Rzeczywiście przy czytaniu całego zająścia, trudno się jest otrząsnąć z dziwnego wrazenia, jakie nasuwa to bezprzykładne fatum. — Wszyscy, ale to literalnie wszyscy, zdolali bez szwanku wyjść, jedynie tylko minister był ofiarą. Syn jego leżał nakryty pudłem maszyn, niy spadochronem i nie mu się zięgo nie stało. Natomiast głowa Mejerowicza, ciężką karoserją wciśnięta była do ziemi i nawpół już zagrzebaną.

Istne fatum! I to jeszcze, że Mejerowicz, na miesiąc kilka przed śmiercią, całą Europę wszędy i wzdłuż przelatał w ciągu kilku tygodni, wszystko omówił, obmyślał, przewidział, wyrozumował i gotował się do wielkiego planu stworzenia pewnej i zdecydowanej polityki zagranicznej, która Łotwę zgłosiła na nowe tory pchnęła. Pierwszym etapem tej nowej polityki miała być konferencja w Rewlu, a później w Genewie, z udziałem Polski. A uważany był nad Bałtykiem, zmarły minister, za stronnika polityki zbliżenia z Polską.

W niedzielę zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, dla omówienia sytuacji.

Kto będzie zastępcą Mejerowicza? Dotychczas wiadomości. Rozstrzygnięte o tem nadzwyczajna sesja parlamentarna, która zwołana ma być w ciągu dni najbliższych.

Narazie funkcje te pełni prezydent ministrów Zelimisch.

Choroby przewodów moczowych, zóciowych i watrob, dyspepsja, artretyzm i reumatyzm
leczy radykalnie
woda oryginalna
VICHY-ÉTAT
CELESTINS, HOPITAL, GRANDE-GRILLE
oraz tabletki, (comprimés), pasyliki i sole VICHY-ÉTAT
żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

O czym się nie pisze...

Antwerpja, 16 sierpnia.

Nie pisze się u nas, lub bardzo mało się pisze o stosunkach, jakie panują wśród polskiej emigracji robotniczej we Francji, Belgji i Westfalji. Jeśli się pisze co o tem, to w sposób nieco dziwny.

Oto co donosi paryski korespondent „Robotnika” z 11 sierpnia r. b. Mówi on o „imperialistycznym” (?) stosunku sfer francuskich do robotnika polskiego. Piszemy o obawach francuskich przed zalewem narodowościowym kraju nie tylko przez Włochów lecz i przez naszych Maciejów i Bartłomiejów.

Szeroko rozwodzi się dalej o głosach paryskiej prasy na temat t. zw. „bandytów polskich”. Posuwa się tak daleko w szczegóły, że cytuje dowcipy swistków brukowych na temat bandytyzmu wśród Polaków.

By nie mieć nic sobie do wyrzucenia — przeprowadza podczas pobytu „na trawce” interwju z pewnym drobnym bourgeois, i dowodzi, że ten ostatni boi się przyjąć do pracy robotnika Polaka, gdyż podejrzewa w nim ukrytego złoceynię.

Niechaj P.P.S., Polska, świat cały dowiedzą się, jak niedobry jest prasa francuska rozdmuchująca incydent poszczególny w sposób tak okazały, że zraża do nas przedsiębiorcę mułarskiego z okolic Paryża, który to obywatel, całkiem sans gêne wypowiada swe animozje socjalistom polskiemu!

Ten zaś... boleje — i jako remedium z oburzeniem strofuje prasa francuską, lekkomyślnie goniącą za sensacją, lekko się krzywi przy wspomnieniu o kapitalistach francuskich — wreszcie chroni robotników Polaków pod skrzydła syndykatów francuskich.

Rozczulająco brzmi rewelacja, że ambasada polska i biuro prasowe w Paryżu „wpływały, jak mogły, moralnie (!) na prasę”, by ją powstrzymała od oczywistych niemitych diałki arcykultów o bandytach — Polakach.

To mniej więcej wszystko, co zwróciło na siebie uwagę bardzo zresztą czcigodnego i zasłużonego członka P.P.S. Nie zwróciły zaś jego uwagi, lub zwróciły w sposób niedostateczny kwestje następujące.

W chwili obecnej wśród naszych robotników we Francji zaznacza się tendencja do jaknajprędzszego opuszczenia ziem naszej aljantki.

Fala reemigrantów przepłynęła ostatnio przez Belgję, kierując się do Niemiec i Polski. Ludzie ci idą na piechotę, o głdzie, bez dokumentów, bez pieniędzy. Nielegalnie przebijają granice, zebrały pracy lub zapomóg na powrót do kraju w konsulatach polskich. Ludzie ci są głodni, a więc jeśli nic nie wyzebrzą — kradną, a czasami zabijają. Luozci ci opowiadają, że we Francji zwolniono ich z pracy z powodu zmniejszenia produkcji — kryzysu w przemyśle węglowym, z powodu wreszcie — że tak się podobało przedsiębiorcy.

Mówią oni, że warunki pracy i bytu jakie mieli we Francji przed zwolnieniem — były znacznie gorsze, niż w Niemczech!

Są to przeważnie górnicy z Górnego Śląska, którzy przed okupacją zagłębia Ruhry pracowali w Westfalji.

Oto nieszczęśliwy przedmiot polskiego eksportu do krajów zachodnich!

Dopelnia obrazu kronika kryminalna gazet belgijskich. Polaków aresztują za włóczęgostwo, za brak paszportów, za kradzieże, za przekroczenie granicy. Odstawia się ich do granicy niemieckiej pod eskortą żandarmerji.

Należy jednak dodać, ku chwale władz belgijskich, że w wielu wypadkach delinkwent bywa umieszczony w specjalnym przytulisku pod Antwerpją, gdzie doznaje względnie możliwego traktowania, otrzymuje czasową pracę zarobkową, zaś po zarobie-

niu pieniądze na drogę — wyjeżdża do kraju.

Tak szczęśliwych jest jednak niewiele. Ogromna większość odbywa ponurą anabasis o zębraczym lub więziennym chlebie do granic Polski.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego się dzieje, że Polska wysyła na zachód transportami Urzędu Emigracyjnego swój zdrowy i silny materiał ludzki — a otrzymuje z powrotem związanego i wycieńczonego ex-więźnia.

A teraz jeszcze coś, o czym się nie pisze:

Jest rzeczą znaną, że rząd i wszelkie sfery francuskie prowadzą względem emigrantów naszych politykę wynarodowienia.

Szkolnictwo i urzędy stanu cywilnego odgrywają w tej sprawie rolę wybitną. Dążą one do tego, żeby dzieci polskie, lub pochodzące z małżeństw mieszanych — stawały się obywatelami Francji pod względem języka, obyczajów i ducha. Jak to miałem możność zaobserwować, proces wynaradawiania się robi poważne postępy.

Dzieci emigrantów polskich, które opuściły kraj przed pięciu — sześciu laty — stają się Francuzami o polskich nazwiskach i polskiej przynależności państwowej.

W Paryżu istnieje Polski Komitet Emigracyjny — mający za zadanie opiekowanie się robotnikiem polskim na emigracji.

Belgia jest dość odległą od Paryża. Jeszcze większa odległość dzieli Paryż od kraju. Dlatego też zapewne tak niewiele słyszmy o działalności tego Komitetu... Jakże dziwnie pole do omawiania ma obrońca proletariatu „Robotnik”.

Jak dotychczas — robotnikiem emigrantom zajmuje się całkiem poważnie i głównie agitator komunistyczny i... ma powodzenie.

Jest to całkiem zrozumiałe. Komunizm kwitnie bujnie tam, gdzie się krzewi krzywda i nędza.

Kiedyż nabierzemy raz przecie przekonania, że od zwalczania nędzy należy zacząć walkę z komunizmem.

T. Nagurski.

Strejk metalowców.

Nowa groźba strejku powszechnego.

W poniedziałek wieczorem w lokalu Zw. zawodowego metalowców (Leszno 53) odbyła się konferencja zarządów klasowych związków zawodowych, wchodzących w skład warszawskiej rady związków zawodowych. W konferencji brało udział 29 zarządów największych związków zawodowych.

Po referacie przewodniczącego rady p. Gardeckiego i wypowiedzeniu się przedstawicieli poszczególnych związków, powzięto następującą uchwałę:

1) konferencja Zw. zaw. stwierdza, że nieustępliwość przemysłowców metalowych powoduje przeciąganie się strejku;

2) konferencja domaga się od rządu wywarcia energicznej presji celem skłonienia przemysłowców metalowych do uwzględnienia słusznych żądań robotników metalowych;

3) konferencja stanowczo oświadcza, że gdyby do czwartku bieżącego tygodnia przemysłowcy nadal trwali w uporze — w piątek dn. 28 b. m. na żądanie kl. zaw. metalowców proklamowany zostaje strejk powszechny w Warszawie.

Konferencję tę poprzedziło posiedzenie zarządu Zw. zaw. metalowców odbyte wspólnie z przydzium rady Zw. zaw. i przedstawicielami komisji centralnej Zw. zaw. w sprawie strejku.

Posiedzenie to trwało od godziny 9—1 popoł. Popołudniu zaś o godz. 2 odbyło się zebranie delegatów i mężów zaufania metalowców, reprezentujących niemal wszystkie fabryki przemysłu metalowego.

Na zebraniu tem po długiej dyskusji uchwalono zwrócić się do robotników innych gałęzi przemysłowych oraz do pracowników zakładów użyteczności publicznej o poparcie strejkujących.

NOTA FRANCUSKA

jutro będzie ogłoszona.

LONDYN. 25.VIII. (Pat.) Treść odpowiedzi francuskiej do Niemiec zostanie opublikowana we czwartek bież. tygodnia, a nie jak pierwotnie przypuszczano w piątek.

LONDYN. 25.VIII. (Pat.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” podaje, iż zwłokę w doręczeniu rządowi niemieckiemu odpowiedzi francuskiej przypisać należy wschodnim aljantom, którzy tekst odpowiedzi poddali szczegółowym badaniom. Spodziewają się, iż rząd berliński jeszcze w tym miesiącu wysle rzeczoznawców i prawników do Londynu, celem wymiany zdań z angielskimi i belgijskimi rzeczoznawcami w sprawie paktu bezpieczeństwa. Rokowania tych rzeczoznawców nie miałyby charakteru obowiązującego.

Narady w Londynie.

Caillaux i Churchill.

LONDYN. 25.8. Pat. Min. Caillaux był czynnym przez cały dzień dzisiejszy. Rano odbył narady z Churchillem, następnie miał rozmowę z gubernatorem Banku angielskiego i rozmawiał z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie. Rozmowie tej przypisują wielkie znaczenie, jak również konferencji odbytej z b. kanclerzem skarbu obecnym dyr. Banku Middland — Mc. Kenna.

Z uwagi na doniosłość tych narad, dyskretnie milczenie rządów o ich przebiegu jest wy tłumaczone.

PARYŻ. 25—III. Pat. Dzienniki z zadowoleniem podkreślają serdeczną atmosferę jaka cechuje rozmowy ministra Caillaux z Churchillem. Współpracownik „Petit Parisien” zanotowawszy pogłoskę, jakoby Anglja zmniejszyła swe pretensje do 15 milionów funtów szterlingów rocznych rat podczas, gdy Francja określa je najwyżej do 12 milionów, zaznacza, iż obie te sumy mają pochodzić ze spłat wynikających z planu Davesa.

Komunistyczne demonstracje antypolskie w Paryżu.

PARYŻ, 25 VIII. (PAT.) Około 100 młodych komunistów usiłowało demonstrować przed gmachem konsulatu polskiego. Na widok policji demonstranci rozproszyli się.

Grób Mahometa nieuszkodzony.

WIENIEŃ. 25. VIII. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi z Jeruzolimy, iż wiadomość pismu londyńskich o ostrzeliwaniu przez wahabistów Medyny i o uszkodzeniu wielkiego meczetu z grobem Mahometa uważają tu za nieprawdziwą.

Sowiety na „podbój” morza Śródziemnego.

WIENIEŃ. 25.VIII. (Pat.) „8 Uhrblatt” donosi z Moskwy, iż tamtejsze koła polityczne i wojskowe zamierzają wysłać flotę sowiecką na morze Śródziemne dla odwiedzenia portów tureckich i włoskich. Koła sowieckie utrzymują, iż wizyta ta ma charakter przyjacielski i pokojowy.

Echa zabójstwa komisarza Kotowskiego.

Starszy sędzia śledczy sądu odeskiego Jegorow, prowadzący obecnie śledztwo w sprawie zamordowania komisarza Kotowskiego w rozmowie z przedstawicielem prasy oświadczył, że dochodzenia śledcze mają sięku kończyć. Zbadano przeszło 20 świadków, którzy osobście znali Kotowskiego oraz jego zabójcę, Majorowa. Wielu świadków znajdowało się we wsi Grebanka, gdzie dokonano zabójstwa. W najbliższym czasie sprawa zabójstwa Kotowskiego rozpatrywaną będzie w odeskich sądach gubernjalnych. (i)

Wpływy Białoruskiego „Mopra”.

Do Białoruskiego Komitetu „Mopra” w Mińsku za pierwsze trzy tygodnie bieżącego miesiąca wpłynęło ze wszystkich okręgów Białorusi sowieckiej 8,900 rb. zł. Sumy te skierowane zostały do Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom w Moskwie (i)

Tragiczny wypadek w Paryżu.

Paryż 25.VII. PAT. „Matin” donosi z Camgan, iż podczas ćwiczeń eksplodowało tam działo zabijając sześć osób i raniąc 15.—

Triumf awjacji.

Londyn. 25.8. PAT. Wczoraj obchodzone 6 lecie istnienia komunikacji lotniczej Londyn—Paryż. W r. 1919 aeroplany tej linii przewoziły około 20 osób na tydzień, w ostatnim zaś tygodniu przewiozły 1200 osób. Ogółem od początku przewieziono 60,000 pasażerów, aeroplany przebyły naogół 5 milionów kil. W ciągu 6 lat z powodu nieszczęśliwych wypadków zginęło 13 osób.

Bałtycka sensacja „Berliner Tageblatt”.

Konferencja bałtycka ma się nie odbyć.

BERLIN. 25. VIII. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi z Rewla, iż konferencja bałtycka, która miała się tu odbyć nie dojdzie do skutku z powodu stanowiska Anglii, która nie chce dopuszczać do utworzenia sojuszu bałtyckiego.

Rokowania z Litwinami i zmiana polityki zagr. Kowna.

WARSZAWA. 25.VIII. (Pat.) Dnia 31 b. m. mają się rozpocząć w Kopenhadze bezpośrednie pertraktacje między delegacjami rządu polskiego i litewskiego. Rokowania obejmą kwestje z zakresu stosunków gospodarczych polsko-litewskich, w szczególności zaś z Kłajpedą. Przewodniczącym delegacji polskiej będzie minister Leon Wasilewski.

Wychodzące w Kownie pismo „Lietuvos Žinios” podaje z

dobre poinformowanych źródeł, że po ferjach letnich będzie rozważana linja polityczna min. spr. zagr. Litwy. Należy oczekiwać zmian w dotychczasowej polityce zagr. Litwy. W Kownie powstało niezadowolone z polityki min. spr. zagr. Między innymi nastąpią zmiany również i w litewskim ciele dyplomatycznym.

myślowcy poczynią dalsze ustępstwa. Wzajemk przemysłowców oświadczył, iż deklaracja złożona 21 sierpnia jest ostateczna, że względu na obecną konjunkturę gospodarczą nie są w stanie poczynić dalszych ustępstw. Wobec tego oświadczenia termin następnej wspólnej konferencji nie został ustalony. Ze strony rządu czynione są starania, aby strajk zlokalizować, unikając rozszerzenia się strajku na inne gałęzi przemysłu.

WARSZAWA. 25.8. Pat. Dnia 25 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta konferencja z delegacjami robotników przemysłu metalowego i przemysłowców, w sprawie likwidacji strajku w przemyśle metalowym. Przedstawiciele organizacji robotniczych oświadczyli, iż gotowi są podjąć na nowo rokowania o ile prze-

Sejm i Rząd.

Konferencja w sprawie komunikacji lotniczej.

WARSZAWA. 25. VIII. Pat. W dniach od 28 do 30 b. m. odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja w sprawie komunikacji lotniczej, w której weźmie udział szereg państw europejskich. Polska otrzymała również zaproszenie na tę konferencję. Skład delegacji polskiej nie został jeszcze ustalony.

Export węgla do Węgier.

WARSZAWA. 25.VIII. Pat. W ostatnich dniach wzmożł się znacznie transport polskiego węgla do Węgier z tranzytem przez Czechosłowację. Zwyżka złotego w Niemczech.

WARSZAWA. 23.VIII. (tel. wst. „Słowa”) Wczoraj na giełdach niemieckich złoty podniósł się o 6 proc. W związku z tem na czarnej giełdzie w Warszawie powstała panika. Kurs dolara spadł gwałtownie. Jednocześnie związek banków lwowskich zażądał paritetowego notowania walut na giełdzie warszawskiej.

Kiedy skończą się ferie dla Senatu i Sejmu.

WARSZAWA. 23.—VIII. (Tel. wst. „Słowa”) Ferie wakacyjne Senatu skończą się 12 września. Na pierwszy ogień pójdzie sprawa reformy rolnej. Obrady Sejmu rozpoczną się 29 września.

Konferencje premiera Grabskiego.

WARSZAWA. 23. VIII. (tel. wst. „Słowa”) Dział popołudniu p. Grabski odbył konferencję z marszałkiem Sejmu p. Ratajem. Przedmiotem konferencji była sytuacja walutowa, a następnie plan prac Sejmu, który za miesiąc odbędzie obrady plenarne.

Unieważnienie banknotów.

WARSZAWA. 24.VIII. (PAT.) Na zasadzie art. 49 statutu Banku Polskiego i w porozumieniu z Radą Banku wydał minister skarbu rozporządzenie w dniu 19 sierpnia r. b. w myśli którego 5 złotych biletów Banku Polskiego pierwszej emisji z datą 28 lutego 1919 r. oraz II-giej emisji z datą 15 lipca 1924 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dn. 30 września 25 r., poczem od 1 pazdz. 25 do 30 marca 26 r. wymieniane będą powyższe odcinki na bilety Banku Polskiego wzgl. na bilon zdawkowy w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. W dn. 31 marca 26 r. wymienione 5 zł. bilety Banku Polsk. przestaną być wymieniane i tracą w ten sposób wszelką wartość pieniężną.

Rozwój akcji monarchistycznej.

WARSZAWA. 23.VIII. (tel. wst. „Słowa”) W Dobrowce powiatu Pułtuskiego, odbył się wiec monarchistyczny na którym przemawiał p. Stefan Gruchala. Pomimo to, że okolica ta jest opanowana przez „Wyzwolenie” wiec zakończył się manifestacją na rzecz monarchizmu.

Tuhanowicze pod zarządem państwowym.

Jak się dowiadujemy w maj. Tuhanowicze w gm. Cyryńskiej pow. Nowogrodzkiego, w którym mieszkała pierwsza miłość wieszczki naszego Adama Mickiewicza, Marja Wereszczakówna, ustanowiono przysmowy zarząd państwowy. Majątek ten ma obszar 776 ha i w r. 1900 pizeł J. Tuhanowską została odstąpiony nieismiętaczemu obecnie Mińskiemu Towarzystwu Rolniczemu. (s)

TEATR POLSKI

Dziś

CODZIENNE O 5-iej

tatsa Hennequin'a i Vebera.

Początek o godz. 8 m. 15.

TEATR LETNI.

Dziś

NITOUCH

operetka Herwego

Początek o g. 8-iej m. 15 w.

CZAPKI UCZNIOWSKIE

SZKOŁ PAŃSTW. i OO. JEZUIT.

E. MIESZKOWSKI

Ul. MICKIEWICZA 22.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Zamiast programu — konspiracja.

Katastrofa spowodowana zaniedbaniem spraw skarbowych (spadek marki polskiej) została zlikwidowana, zawdzięczając obecnemu premierowi p. Wł. Grabskiemu. Jest to jego wyjątkowa zasługa, tem bardziej wielką, iż spełniając swe zadanie przewidywać musiał nadzwyczajne trudności, z ustroju parlamentarnego wynikające.

Nie potrafił jednak p. Grabski, a raczej zaniedbał, powiązać dzieła sanacji skarbu z reformą finansową. Wybitny minister skarbu, jako minister finansów nie wykazał ani dostatecznego przygotowania na gruncie stosunków ekonomicznych ani zrozumienia potrzeb życia gospodarczego. Zignorował więc konieczność zabezpieczenia złotego od strony bilansu płatniczego, faworyzował konsumpcję na niekorzyść wytwórczości, stwarzając obok ujemnego bilansu handlowego bezrobocie opłacane przez skarb a jednocześnie, z niezrozumiałym wprost zaślepieniem, zdążył do uczynienia z produkcji niewyczerpanego źródła dochodów, jakiegoś beczki Danaida, nie dając tej produkcji nic w zamian, a co gorsza, pozbawiając ją jakiegokolwiek bądź widoków do pomysłowego rozwoju.

Powstał więc stan, o którym dr. Jan Bobrzyński pisze w „Tygodniku Handlowym“ w następujący sposób: „Niepodobna wyliczyć choćby stylem telegraficznym tego wszystkiego, co ciśnie się pod pióro na widok chaosu zmagającego socjalno-gospodarczego, złożonego z krótko-wzrocznego systemu zarobkowania z dnia na dzień, optymistycznych enuncjacji oficjalnych i demagogicznej, nawskroś antyeconomicznej polityki i taktyk różnych czynników miarodajnych wielu sfer społecznych. Mamy być równocześnie patriotami i demagogami, podnosić jedną ręką wytwórczość krajową w imię zasad ekonomicznych, drugą zwałować ją w imię eksperymentów robotniczo-włóściarskich, ponosić jaknajwiększe ofiary na rzecz państwa bez możliwości zdyktowania na to środków, redukować swe warsztaty pracy i z tej redukcji oszczędzać (!), być równocześnie pionierami bezwzględnych hasel socjalnych i kapitalistycznego ustroju, — to razem chyba trochę zawiele na tak młody jeszcze organizm państwowy, wśród niekoniecznie zycielichwych sąsiadów, przy obrocie zaledwo pół miljaru złotych w banknotach, grubym miesięcznym deficycie handlowym i cenach uniemożliwiających konkurencję“.

Gdy p. Grabski przejrzał, że nie można bezkarnie podporządkowywać życia gospodarczego systemom skarbowym, ani robić w nim wyłomów, podważających byt ekonomiczny, gdy uświadomił cały ogrom niebezpieczeństwa spowodowanego zlekceważe-

niem strony gospodarczej i brakiem programu gospodarczego — było już zapóźno.

Na tle obecnej sytuacji, według zdania sfer gospodarczych rozpaczliwej powstały dwa prądy, zdążające do naprawy stosunków różnymi drogami: przez ograniczenie potrzeb państwowych i prywatnych do minimum i przez zastosowanie środków zdecydowanych na podstawie pewnego programu gospodarczego. Rząd natomiast zajął narazie stanowisko pośrednie i niewyraźne imając się doręczyć raz tych raz innych środków, opierając jednak swe posunięcia nie na jakimkolwiek programie gospodarczym, lecz na utartym systemie ograniczeń. Odmowa walut na potrzeby importu przyspieszyła tylko zaburzenie walutowe. Restrykcje kredytowe rzuciły popłoch w sfery gospodarcze. Przemysł i handel a zwłaszcza rolnictwo zostały wzięte, jak ktoś wyraził się, w podwójne kleszcze; zmuszeni byli płacić za dolar o 25—30 proc. drożej by tylko zdobyć gotówkę dla uiszczenia zobowiązań zagranicznych a jednocześnie zobowiązani do pokrycia należności podatkowych niezwłocznie i bez jakiegokolwiek ulg.

W chwili gdy wewnętrzna sytuacja gospodarcza jest nadzwyczaj niepokojąca, rząd zdołałby się jedynie na uspakajanie i nawoływanie do ofiar. Stusnie zazięcia prasa, że „zawsze gdy p. Grabski przemawia, okazuje się, że najgorsze chwile już minęły i że lada dzień czy miesiąc z pewnością nastąpi poprawa“, i tak w kółko. Nigdy jednak p. Grabski nie mógł zdobyć się na złożenie konkretnego programu gospodarczego i wyjaśnienie jakimi drogami ma zamiar iść by zabezpieczyć przyszłość gospodarstwa. Z drugiej strony, społeczeństwo zbyt późno dowiaduje się o zarządzeniach zaradczych, a mianowicie wówczas, gdy one już zostały wcielone w życie. Społeczeństwu nie jest wiadomym nawet istotny pogląd rządu na obecny kryzys. Rada Banku Polskiego wyniki swych konferencji utrzymuje w tajemnicy, co daje powód do rozmaitych przypuszczeń i nie zawsze słusznych interpretacji. „Tu niema miejsca dla konspiracji, pisze jedno z pism warszawskich, społeczeństwo domaga się jawności najdalej idącej, gdyż tylko na tej drodze odzyskane być może zaufanie, będące główną podstawą pieniędzy papierowych“.

Konspiracja ta tembardziej jest nie na miejscu, że rząd wykazał już zupełną niezdolność do opanowania sytuacji bez pomocy ze strony przedstawicieli sfer zainteresowanych gospodarczych. Spieczony zaś program gospodarczy tem bardziej jest potrzebny, że ze wszech stron osaczony jesteśmy przez wrogie nam siły. Na nie się niezdają skrywać, iż stoimy w przededniu strajku powszechnego,

ki, że otrzymują polecenia udania się natychmiast po przybyciu do Paryża do wskazanego zakładu kąpielowego i przedstawienia policji paryskiej w ciągu 24 godzin zaświadczenia o wykapaniu się.

W Warszawie ze zdumieniem widzi się oznaki przyjaźni w postaci napisów, groźących za głośno odezwanie się niemal wezwaniem policji. Proszący o wizę musi wypełnić kwestionariusz o wiele bardziej skomplikowany i szczegółowy, niż formularz protokołu policyjnego a sporządzony w formie podania do prefektury policji w Brukseli o zezwolenie na przyjazd. Po wypełnieniu formularza w dwóch egzemplarzach oświadczenia petentowi, że musi czekać aż nadzieje odpowiedzi z Brukseli, która może być również odmowna. Czekanie takie trwa czasem dwa tygodnie i więcej. Gdy otrzyma się wizę, ze zdumieniem czyta się jej tekst. Przedewszystkiem określa krótki, ściśle ograniczony termin przebywania w Belgii i zaszerega, że posiadaczowi jej nie wolno pod groźbą aresztu i przymusowego wydalenia przekroczyć tego terminu i że pod żadnym warunkiem nie może uzyskać w Belgii prawa przedłużenia pobytu.

l poci to wszystko? Ach, jakże można tak się wyrazić! Są to wszystkie zarządzenia i „środki“ mające na celu pacyfikację Europy tudzież zabezpieczenie własnego kraju od zagranicznych bandytów (ma się ich dosyć własnych u siebie!) a przedewszystkiem zarządzenia i „środ-

do którego przywódcy socjalistyczni korzystając z sytuacji prą całą siłą pary, że ataki na złotego w każdej chwili mogą się powtórzyć, że na rynku wewnętrznym dolar niemal dochodzi do 7 złotych.

Informacje.

Bilans handlowy a rolnictwo.

W tych dniach odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. Józefa Raczyńskiego konferencja, mająca na celu wysłuchanie opinii rolnictwa o środkach, jakie powinny być przedsięwzięte dla poprawy bilansu handlowego w zakresie artykułów rolnictwa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji i izb rolniczych oraz sfer handlowych, związanych z rolnictwem. Po szczegółowej dyskusji zebrani uznali za wskazane: popieranie centralizacji handlu wywozowego artykułami rolnictwa; obniżenie taryf przewozowych przy wywozie zboża, ziemniaków, przetworów zbożowych, przetworów ziemniaczanych oraz jaj; wprowadzenie jednolitej taryfy przewozowej na zboża w przewozach przerywanych; zniesienie podatku obrotowego na wszystkie artykuły rolnictwa przy transakcjach wywozowych; zorganizowanie pomocy kredytowej dla przemysłu mięsnego oraz dla poparcia wywozu inwentarza żywego i jaj.

Ponadto podnoszona była konieczność wprowadzenia celów ochronnych dla zboża oraz znacznego

podwyższenia cel na tłuszcze jadalne, zwierzęce i roślinne. Omawiano również kwestję polepszenia ogólnych warunków transportu, a zwłaszcza sprawniejszego wykorzystania zdolności przewozowej portów. Wreszcie zebrani wypowiedzieli opinie, że rolnictwo, przy ograniczeniu kredytów przez Bank Polski, nie powinno być traktowane gorzej, niż inne gałęzie wytwórczości.

Echa ataku na złotego.

Warszawski Wniesztorg nie przyjmuje złotych. Dotychczas pieniądze wyplacane w miejscu przeznaczenia w czerwonych lub dolarach można było wpłacać w złotych, liczonych po oficjalnym kursie giełdowym 5.18. Przed kilkoma tygodniami, gdy się zaczęła kontramina niemiecka i złoty chwilowo się zachwiał, Wniesztorg nie przestał jednak przyjmować złotych, lecz liczył je tylko po nieco wyższym kursie 5.20, co jeszcze było do zniesienia. Obecnie zaś oświadcza posyłającym pieniądze, że conajmniej połowę wpłacić muszą w dolarach, czyli odsyła ich na czarną giełdę, gdzie płacić muszą za dolar 6.50 lub ilekolek posiadaczowi dolarów się spodoba.

Wymaganie opłaty w dolarach jest zwykłą spekulacją i chęcią wypompowania z Polski dolarów, na co rząd polski żadną miarą nie powinien pozwolić.

Kronika miejscowa.

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. — W dniu 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w Sali Rady Miejskiej odbył się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym rozpatrzenie podań o kredyty budowlane oraz wolne wnioski. — Nowa placówka. We wtorek dn. 25 bm. ks. Wekwicki w obecności vice-prezydenta miasta p. Łokucyńskiego oraz przedstawicieli Kierownictwa polskiego dokonał poświęcenia lokalu nowo utworzonego oddziału warszawskiej fabryki Cukrów i czekolady «Framboli» przy ulicy Włocławskiej 42.

ECHA KRAJOWE

Zabliżniają się rany.

— Korespondencja „Słowa“.

Brańsk, 25-go sierpnia.

— Odbudowa kościołów i świątyń —
— Rezultaty akcji odbudowy —
— Lotwa a my — Jedynie wyjście.

Cztery już minęły lata od chwili zawarcia pokoju. Spory to smaczek czasu. Zdawałoby się że rany zadane przez wojnę już zostały się zasklepić i na nowej glebie bujne zaczęły kwitnąć życie. Niestety jednak tak nie jest. Gdy się spojrzy na nasze pola lub miasteczka czy wieś, znać jeszcze wszędzie, że przeszła tu zawierucha wojenna i ciężkie niezatarte pozostała ślady. Tu i ówdzie świecą ruiny kościołów, świątyń, ładna wieś przedwojenna wygląda obecnie jakby z dziwnie oprawny popalonych domów, tylko gdzieś tam wyrastają nowe zręby domów.

Akcje odbudowy w powiecie prowadzi Komisja Pożyczkowa Odbudowy przy Starostwie.

Na ostatniej jej posiedzeniu rozpatrywano sprawy odbudowy kościołów w Widzach i Dryświatach oraz domu modlitwy Staroobrzędowców w Widzach.

Komisja pożyczkowa wykorzystując tegoroczny kredyt przyznała na razie na odbudowę świątyń następujące sumy: kościoła w Widzach 18.000 zł., kościoła w Dryświatach 11.000 zł., domu modlitwy Staroobrzędowców w Widzach 10.000 zł.

Przez powiat Brańskowski przechodzą

dzi linja frontu tosycko-niemieckiego z roku 1915—18, to też zniszczenia wojenne są ogromne, obejmując przestrzeń do 250 km, kwadratów.

Po wielu wsiach, a nawet miasteczkach jak naprzykład Dryświaty, Tyłża i inne zostały tylko nazwy.

Komisja Pożyczkowa Odbudowy musi pracować z wielką intensywnością, by chociaż w części zaspokoić zapotrzebowania odbudowujących się gospodarzy na budulec i gotówkę, tem bardziej że istniejące do roku 1925 Powiatowe Biuro Odbudowy za czas swej pracy trzyletniej prawie nie działo.

Odbudowa budynków posuwa się różno naprzód, inaczej się jednak rzecz ma z odbudową zniszczonych gospodarstw rolnych. Cały pas zniszczeń pokryty jest okopami i usiany bliznami i ziemiankami. Najgorszą zaś plagą jest gęsta sieć drutów kolczastych, z którą gospodarzowi najtrudniej jest walczyć.

Charakterystycznym jest, że w sąsiedniej Łotwie, gdzie przedłuża się ten sam pas zniszczeń, nie znać go już zupełnie. Stano się do skutkiem celowych zarządzeń władz lotewskiej, która przy wyeksploatowaniu cenniejszego materiału wojennego, znajdującego się na tym terenie ogłosła, że reszta całkowicie należy do właściciela danego gruntu. Wówczas właściciele w chwilach wolnych od zajęć rolnych oczyszczała sam swoje pole i równo sprzedając następnie bardzo tanio wyeksploatowany materiał ekspozyturu wojenną.

U nas rzecz ma się inaczej. Poprzednio «Demat» a obecnie «Referat zbiórki» eksploatuje wprowadzając tereny zniszczeń, przy pomocy firm prywatnych, lecz firmy te eksploatują jedynie materiały cenniejsze jak szyny kolejowe i t. p., eksploatacja których oplaca się, gdyż wartość zebranego drutu nie pokryje kosztów. Sytuacja wytworzyła się taka, że z jednej strony gospodarzowi nie wolno ruszać ani używać drutu kolczastego rozsianego po jego polu, gdyż stanowi on własność państwa, a z drugiej strony nikt tą własnością państwa nie interesuje się i jej nie zabiera.

Wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie wśród mieszkańców. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby oddanie właścicielom gruntu wszystkich resztek materiałów wojennych, rozsianych na jego polu, zobowiązując go jednocześnie do sprzedaży zebranych materiałów władzom wojakowym po ustalonych cenach. Mogłby ktoś rzec, iż gospodarzowi eksploatacja taka nie oplaca się, gdyż nie oplaca się żadnej firmie, przytoczony jednak poniżej przykład rozporoszy.

Na budowę domów urzędniczych w Braństawi dostarcza się drzewo z najbliższych lasów majątku Belmont. Drzewo w lesie kosztuje metr zbity 10 złotych i dostawa od 7 do 9 zł. czyli razem 1 metr zbity łącznie budowa od 17 do 19 zł. Włócznie okoliczni poszukując gotówki na zapłacenie podatków przywożą na rynek do Braństawi belki ze swoich lasów i na rynku można nabyć metr zbity drzewa za cenę od 9 do 12 złotych. Dzieje się to skutkiem tego, że włócznie mniej sobie liczą samo drzewo a zupełnie nie liczą wycięcia i dowozu.

Ta sama sytuacja była przy likwidacji sieci drutów kolczastych 7.19 sierpnia. — Początek zajęć da. 1 września. Sekretariat czynny od g. 4 — 6 pp.

SIELANKA



— Tytoń?
— Anijuz
— Niewolno. Skopać! Kara.

TRAGEDJA

Domy dla urzędników na Wileńszczyźnie.

Akcja budowlana w powiatach Wileńsko-Trockim, Duniłowickim i Braństawskim.

Kierownikiem akcji budowy domów dla urzędników państwowych na terenie powiatów Wileńsko-Trockiego, Duniłowickiego i Braństawskiego jest prof. J. Kłos.

Profesor inż. Kłos, występuje z ramienia głównego kierownika państwowej organizacji budowlanej na Ziemiach Wschodnich — inż. Próchnickiego, urzędującego stale w Brześciu nad Bugiem i działającego na zasadzie ścisłych instrukcji, będąc zarazem członkiem poszczególnych komitetów powiatowych na powierzonym sobie terenie prac.

Akcja budowlana rozpoczęła się na wiosnę ubiegłego roku. Do końca 1924 r. wykonano następujące prace:

W powiecie Wileńsko-Trockim. Remont skrzydła b. klasztoru Franciszkanów w Olkienikach, z czego oddano dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią dla urzędników i 2 sale do dyspozycji policji.

W bieżącym roku dokonano remontu i budowy skrzydła b. klasztoru Dominikanów w N. Trokach, z czego oddano do dyspozycji urzędników kawalerskich około 30 pokoi. Z początkiem września wileński komitet powiatowy przystępuje do budowy obrzybnego domu dla urzędników państwowych przy zaułku Głuchym (róg ul. Cerkiewnej). Dom ten w myśl zatwierdzonego projektu inż. Kłosa posiadać będzie 50 mieszkań, cztero, trzech i dwupokojowych z wszelkimi oczywiście wygodami i dodatkowymi ubikacjami gospodarskimi. Koszt tego domu wyniosła około 1.200.000 zł. Główne prace wykonane będą dopiero w roku przyszłym.

Prace w Olkienikach i N. Trokach wykonał przedsiębiorca wileński Jęfim Jęlsiejew.

W powiecie Duniłowickim: W roku 1924 wybudowano w Duniłowiczach 5 domów, dwumieszkanie w drewnianym po trzy pokoje z kuchnią i wygodami oraz przy każdym domu odpowiednie budynki gospodarskie, studnię i oparkowanie. Pracę około budowy rozpoczął 23 września 1924 r. a już w grudniu tegoż roku oddano wykonane kompletnie domy dziesięciu rodzinom urzędniczym.

W związku z projektowaną przez władze centralne translokacją starostwa duniłowickiego do Postaw przystąpiono w bieżącym roku do budowy kilku domów murowanych w tem domu dla starosty o 6 pokojach, 1 domu piętrowego czteromieszkanie po trzy pokoje z kuchnią oraz 1 domu o osmiu mieszkaniach po dwa pokoje z kuchnią i 6 pokojach kawalerskich dla urzędników.

Domy te mają powstać na placu ofiarowanym powiatowemu komitetowi budowy domów urzędniczych przez hr. Jana Tyszkiewicza w pobliżu projektowanego rynku w Postawach. W ten sposób ma być zniwelowane miasteczko kresowe zyska zapewne wiele na swem ośrodkowym znaczeniu.

W powiecie Braństawskim: W ubiegłym roku wybudowano i oddano do dyspozycji urzędników w Braństawi 3 domy drewniane dwumieszkanie po trzy pokoje z kuchnią i budynkami gospodarskimi i 1 dom dla sądu pokoju drewniany czteromieszkanie; barak jednopiętrowy kawalerski drewniany z kasynem urzędniczym, 1 dom murowany sześciopokojowy dla starosty, i zaczęto budowę 2 domów murowanych czteromieszkanie po 3 pokoje z kuchnią oraz budowę 2 domów drewnianych dwumieszkanie po trzy pokoje z kuchnią oraz budynkami gospodarskimi.



— Tytoń?
— Nie. Kapusta.
— Także niewolno. Skopać! Kara.

Resumując przeto powyższe dane okaże się, że zaopatrzone w mieszkania 54 urzędników państwowych — a już w początkach przyszłego roku oddane zostanie do dyspozycji poszczególne osoby i rodzin przeszło 80 mieszkań. B. S.

Podróż inspekcyjna.

P. Delegata Rządu.

W dniach 22 — 24 sierpnia r. b. zastępca Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski odbył podróż inspekcyjną do powiatów Oszmiańskiego i Wileńsko-Trockiego. Podczas tej inspekcji zostały zwiedzone m. innymi: Landwarów, Troki, Rudziszki, i na granicy Wojsztolance, Lejpusy, Czarne-Kowale, Wojtowo i Olkieniki. Następnie: Żagaryno, Jaszuny, Holszany, Oszmiana, Kręwo, Smorgonie, Soły, Bezdany i N. Wilejka.

P. Delegat Rządu dokonał lustracji służby bezpieczeństwa na pograniczu polsko-litewskim, zwiedzając kolejno powiaty: Oszmiański, Wileńsko-Trocki, Landwarów, Troki, Rudziszki, Olkieniki. Stwierdzono wszędzie znaczne postępy w dziedzinie wykształcenia i usprawniania pełnienia służby.

Na posterunkach administracyjnych p. Delegat Rządu przeprowadził inspekcję służby patrolowej i administracyjno-policyjnej.

W poszczególnych gminach p. Delegat Rządu przeprowadził lustrację biurowości urzędów gminnych, oraz informował się o sprawach gospodarczo-oświatowych i budżetowych, zwracając uwagę na najpilniejsze zagadnienia z dziedziny prac samorządu gminnego.

W Borunach pow. Oszmiańskiego przedstawiciel rządu był przedmiotem manifestacji patriotycznej ze strony koła młodzieży wiejskiej oraz zwiedził kościół po-Bazylijski i gmach Seminarjum nauczycielskiego oprowadzony przez dyrektora.

W Nowych Trokach p. Delegat Rządu zwiedził karaimską kienesę i był na nabożeństwie odprawianem przez Hachama Pirkowicza, który powitał przedstawiciela rządu, dając wyraz uczuciom patriotycznym ludności karaimskiej.

W Grauzyszkach pow. Oszmiańskiego p. Delegat Rządu był obecny z powodu niedzieli na uroczystym nabożeństwie, podczas którego podniosła i piękne kazanie patriotyczne wygłosił ks. proboszcz Grabowski, były poseł na Sejm Wileński, nawiązując do pobytu przedstawiciela rządu i nawołując ludność do twórczej i kulturalnej pracy dla dobra państwa i Kościoła.

Zwiedzając świątynie wszystkich wyznań p. Delegat Rządu był witany przez duchowieństwo. W synagodze zaś w Trokach odśpiewało duchowieństwo modły za Rzeczpospolitą i p. Prezydenta w obecności szerokich mas ludności żydowskiej.

Podczas swej podróży p. Delegat Rządu poruszał w zetknięciu się z działaczami samorządowymi sprawy gospodarcze i oświatowe związków powiatowych.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE

z prawami
Plac Orzeszkowej Nr. 9.

Nauka gry na instrumentach solowych i orkiestrowych. Śpiew solowy. Zespoły: kameralny, orkiestrowy, chóralny. Soleggio. Przedmioty teoretyczne. Historia muzyki.

WPIS ZNIZONY

Zapisy nowo wstępujących oraz dotychczasowych uczniów i uczennic od dnia 1 września. — Początek zajęć da. 1 września. Sekretariat czynny od g. 4 — 6 pp.

KRONIKA

D-r D. Jedwabnik

wznowił przyjęcie chorych od godz. 4 - 5.

ul. Wileńska 25, tel. 178.

Z całej Polski.

Zgon prof. Morawskiego.

Wczoraj o g. 4.30 zmarł w Krakowie profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Prezes Polskiej Akademii Umiejętności, dr. Kazimierz Morawski. Pogrzeb odbędzie się w piątek. S. p. K. Morawski urodził się w r. 1852 w Jurkowie w Poznańskim. Studia uniwersyteckie skończył w Berlinie. W r. 1877 objął katedrę filologii klasycznej na uniwersytecie Jagiellońskim, w r. 1907 został wybrany rektorem tegoż uniwersytetu, a w r. 1918 prezesem Akademii Umiejętności.

Sensacyjne aresztowanie na Wiśle. Władze policyjne politycznej wpadły onegdaj na trop komitetu technicznego związku młodzieży komunistycznej, który był główną siłą wykonawczą w zakresie szerzenia propagandy komunistycznej przy pomocy t. zw. „bibuty”.

Komitet ten wyznaczył na onegdaj zbiórki wszystkich swych członków nad Wisłą, gdzie miało odbyć jedną z ważniejszych narad.

Policyja wiedząc o zapowiedzianej zbiórce zarządziła wszelkie niezbędne środki a chcąc się upewnić o tem co nastąpi nie występowania czynnie lecz pilną roztoczyła nad tym całym komitetem obserwację. W pewnej chwili do brzegu Wisły wśród ciemności dotarła jakaś tajemnicza barka.

Do niej niebawem wsiadli wszyscy członkowie komitetu i odpłynęli na środek rzeki. Jak się okazało nad brzegiem toczono tylko wstępne narady, główne tematy zwołanego zebrania postanowiono poruszyć wśród ciszy i fal wiślanych. Policyja nieopatrzenie na łodziach obserwowała w dalszym ciągu pływający ten komitet komunistyczny i gdy po dłuższej przerwie wyciągnęła barkę zawiniętą do brzegu cały komitet otoczony został przez silny skonsygnowany już przedpłynął zastęp policyjny i wszystkich uczestników tej nocnej narady w liczbie 28 osób aresztowano.

W barce oraz przy aresztowanych znaleziono bardzo obfity materiał propagandowy przygotowany do rzucenia go wśród masy.

Nazwiska aresztowanych trzymane są narazie w tajemnicy.

W całej sprawie zarządzone zostały szczegółowe śledztwo.

Wśród aresztowanych wczoraj komunistów w Warszawie znajduje się całe przyzwoite koło organ. komun. „Powsie”. Wśród 30 osób obok Franciszka Dymowskiego, znajduje się znany przodownik wypraw komunistycznych Zygmunt Kozłowski, który w swoim czasie zorganizował wycieczkę do Zielonki, gdzie zostali wszyscy uczestnicy aresztowani.

Kolej elektryczna Warszawa — Żyrardów. Roboty nad budową kolej elektrycznej Warszawa — Żyrardów, postępują dość szybko naprzód. W celu sprawniejszej dostawy materiałów budowlanych zbu-

dowana została z Pruszkowa do Komorowa specjalna bocznica, długości 3 km. do przeprowadzania wagonów z materiałami.

Główna baza, gdzie gromadzone są materiały do budowy trakcji elektrycznej, jest Pruszków i Komorów. W tym ostatnim wznoszone są magazyny, do których sprowadzono już około 50 tysięcy podkładów drzewnych i około 60 wagonów szyn. Wszystkie materiały oprócz podkładów sprowadzane są z Anglii. Obecnie przy robotach ziemnych, które prowadzone są w trzech miejscach, a mianowicie: przy szpitalu w Tworkach, w Komorowie i pod Brwinowem, pracuje około 200 robotników.

Przystąpiono również do budowy 4 mostów żelazo-betonowych, budowa których powierzona została jednej z pierwszorzędných firm warszawskich.

Całkowite ukończenie budowy kolei elektrycznej spodziewane jest za 2 lata.

Głównym naczelnikiem budowy jest p. inż. Iwaszkiewicz b. naczelnik budowy kolei Kutno — Strzałków. Robotami na miejscu kieruje p. inż. Przedpejski.

Teatr i muzyka.

Przyszły sezon warszawski.

Przygotowania do teatralnej kampanii zimowego sezonu — już rozpoczęły się niemal we wszystkich teatrach warszawskich. Naogół sezon nadchodzący przyniesie pewne przegrupowania. A więc przedwzrostkiem teatru miejskiego. Tych będzie cztery: Opera, Narodowy, Letni i Im. Bogusławskiego. Teatr prywatne następujące: Polski i Miły, zaniechawszy przejściowo i niekorzystnej formy spółdzielni, powróciły z powrotem pod dyktando p. Szyfmana, który niezależnie od tego wziął na swoje barki jeszcze i teatr łódzki. Operetka w Nowoswiatełku w dalszym ciągu pozostaje wienią p. Szczawłowskiego; dość ciekawie zapowiadają się młody teatr przy ul. Śniadeckich zniknął z powierzchni życia — sąle i utensylja nabył grubą, młokąją teatr i jego przedstawicielci cukierniki. Co tam złożył, sam jeszcze nie wie.

Konflikt, jaki powstał między dyrekcją Qui pro quo, a jego artystami — przysporzył stolicy nowy lekki teatrzyk. W podziemiach galerii Luxemburga pozostaje dawne Qui pro quo, kompletując na gwalt personel — „buntownicy” zaś w sali kinoteatru Rococo otwierają nową scenę pod nazwą „Parskie oko”. „Szkafłatna Maski”, która już przed kilku miesiącami z nocnego teatru grozy i okropności przeistoczyła się w teatr zwykły — starania o przedłużenie kontraktu dzierżawy i od tego zależy dalsze jej istnienie. Wreszcie Praga posiadać będzie swój własny teatr, pod nowym kierownictwem i ze zmienioną nazwą. Dawny teatr praski, nazywał się będzie „Odrodzone”.

Ogółem Warszawa posiadać będzie 11 teatrów.

Sezon we wszystkich teatrach rozpocznie się między 1 a 15 września. Opera otwiera podwoje polskiemu dziełem, opera Teatru Joteyki „Zygmunt August”; Teatr Narodowy przemienił pastelowa komedia Fredry „Damy i Huzary”; Letni nową komedią wytrawnego autora Stefana Krzywoszewskiego. „Pan minister” wreszcie Im. Bogusławskiego, po cząną tragedią Wypisłowskiego „Achilles” nieznaną i niegraną dotychczas w Warszawie.

We Lwowie. Przygotowania do otwarcia sezonu w obu teatrach, „Wielkim i „Nowości”, trwają w całej pełni. Teatr Wielki rozpoczyna sezon dnia 31 b. m. sztuką Żeromskiego „Uciełka mi przepiękna”. Nazajutrz nastąpi otwarcie sezonu w teatrze Nowości komedią Lengyela „Antonja”.

Ze świata.

Więzienia w Anglii. Na IX kongresie więziennictwa w Londynie sir J. Hicks, minister spraw wewnętrznych, wskazał w swej mowie na stopniowe zmniejszanie się liczby więźniów w Anglii, co przypisuje postępowi oświaty i polepszeniu się bytu i warunków materialnych mas robotniczych.

W ciągu 50 lat liczba więźniów w więzieniach prowincjonalnych spadła z 20 tys. na 8 tys.; liczba więźniów, odsiadujących kary powyżej lat 3-ch, spadła z 10 tys. do 1.600.

W r. 1785 w Anglii liczone 113 więzień prowincjonalnych i 13 centralnych; w r. 1925 liczby te zmalały imponująco: 31 i 4!

Oto wymowa liczb i komentarz osobistości tak miododajnej, jak minister spraw wewnętrznych. Oświata i wyższy poziom bytu stanowią najlepszą obronę społeczeństwa.

Plan uczonego Ramsaya. Znany angielski fizyk, sir Wiliam Ramsay, zakomunikował światu uczonemu, że od dłuższego czasu pracuje nad projektem, który wywoła przewrót w górnictwie węglowym. Plan jego dotyczy sposobu przemieniania węgla kamiennego w gębi ziemi w gaz, tak że bez wydobywania węgla kamiennego na powierzchnię można by energię jego używać przez spalanie gazu, dostarczonego rurami z kopalniami, w rozmaitych zakładach przemysłowych, a przedwzrostkiem w elektrowniach. Według zdania Ramsaya, który dla swego niezwykłego projektu opracował nawet konstrukcyjne modele, koszt w ten sposób uzyskanej energii dla elektryfikacji kolei i dla przemysłu byłby zredukowany do jednej piątej.

Po drapaczach nieba — kretowiska. Drożyna terenów i zarzem brak wolnej przestrzeni pchają architektów nowojorskich do eksperymentów budowlanych. Drapacze nieba, kilkudziesięciopiętrowe budynki już nie wystarczają, najnowsza próba wyzyskania miejsca polega na budowaniu w głąb — pod ziemię.

W Nowym Jorku wybudowano obecnie olbrzymi gmach przeznaczony na biura i magazyny, który wyrasta na 27 pięter ponad ziemię i zagłębia się „na wysokość” 7 pięter w ziemi.

Amerkański informator nie omieszkał dodać, iż budowa podziemnopodniebna olbrzymia kosztowała 19 milionów dolarów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

25 Sierpnia 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno.

Dewizy i waluty:			
Dolary	5,18,5	5,20	5,17
Belgia	23,47	23,53	23,41
Holandja	209,90	210,40	209,40
Londyn	25,31,5	25,38	25,25
Nowy-York	5,18,5	5,20	5,17
Paryż	24,52	24,59	24,44
Praga	15,44	15,47	15,41
Szwajcjarja	101,00	101,25	100,75
Stockholm	140,15	140,50	139,80
Wiedeń	73,28,5	73,47	73,10
Włochy	19,25	19,01	18,91

RODA
26 Dział
M. B. Czesł.
M. B. Pocięz.

Wsch. sl. o g. 4 m. 57.
Zach. sl. o g. 5 m. 43.

WILEŃSKA

(s) Propaganda oszczędności w szkołach. Ministerstwo Wyzn. Relig. i Ośw. Publicznego przesłało do Kuratorium Szkolnego okólnik, wyjaśniający że społeczeństwo polskie musi z całą energią poprzeć wysiłki rządu nad ugruntuowaniem podstaw gospodarczych państwa, otwierając szeroko podsta- wę dla jego prac i zabiegów. Te- niem w tej doniosłej sprawie musi się stać także i szkoła. Młodzież szkolną należy więc objąć propagandą oszczędności t. j. niewydawania grosza na rzeczy niepotrzebne. Po- winna ona poznać niebezpieczeństwo wywozu waluty polskiej zagranicę, pijeżawach, poczynając od kupna owoców, przywożonych z krajów ciałekich, kończąc na wycieczkach zagranicznych.

Koniecznym jest wyjaśnienie młodzieży samowystarczalności ekono- micznej państwa i konieczności po- pierania rodzimej wytwórczości. Mło- dzież szkół wszelkiego typu i stop- nia z początkiem przyszłego r. szkol- nego, a więc w chwili, gdy z racji do- roczych zakupów szczególnie żywo zainteresowana jest produk- tami przemysłu, winna otrzymać wy- jaśnienie o ważności popierania prze- mysłu ojczystego i o ile możności takie wskazówki, jakie mianowicie fabryki w państwie zaspakajają prze- dewszystkiem potrzeby młodzieży szkolnej. Należy przytem uświadomić młodzieży potęgę, jaką mogłaby stworzyć w tej dziedzinie jednolita akcja 3,5 miliona dzieci szkolnych w Polsce, oraz szkody, jakie mogą wy- niknąć z obojętności tej samej liczby młodzieży wobec potrzeb gospodar- czych państwa i wobec szkodziwego importu zagranicznego. Należy tu wziąć pod uwagę nie tylko materiały piśmienne i książki, ale także te wszystkie wyroby i produkty (ubra- nie, bielizna, zabawki), które mło- dzież zakupuje zazwyczaj w większej ilości z początkiem r. szkolnego.

Zniesienie obowiązku us- tępstw na podręcznikach szkol- nych dla szkół i inspektoratów. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. okólnikiem z dnia 25. 7. 1925 r. biorąc pod uwagę trudne położenie księgarstwa sortymento- wego zawiadomiło inspektoraty i zarządy szkół że znosi obowiązek udzielania 10 proc. rabatu z którego korzystały szkoły w ubiegłym roku.

(s) Uruchomienie labora- torium weterynaryjnego. Jak wia- domo Sejmiki z Wileńskiej zgadzały się przyjąć rządowe laboratorium weterynaryjne pod warunkiem, że Rząd wyasygnuje sypozydum na pro- wadzenie go w r. 1925 i remont bu- dynku, co razem wynosi dość znacz-

ne sumy. Obecnie ministerstwo uz- nając iż powyższa propozycja sejm- ików jest niekorzystna, postanowiło samo uruchomić to laboratorium. W tym celu przybędzie w najkrótszym czasie do Wilna kierownik labora- torium dla przejścia i dalszego pro- wadzenia.

(s) Z komisji ochrony las- ów. Na porządku przyszłego po- siedzenia Komisji ochrony lasów, które się odbędzie 31 b. m. będą rozpatrywane dwie sprawy dotyczą- ce dokonania nieprawego wyciębu przetrzenia leśnych.

(s) Roboty kominarskie. W myśl przepisów obowiązujących w przedmiocie przechowywania ma- teriałów łatwopalnych oraz czyszcze- nia kominów, wszyscy zauczający prowadzić roboty kominarskie winni w terminie do 10 września r. b. zło- żyć w kancelarii straży ogniowej świadectwa zawodowe, względnie świadectwa odbytej praktyki, a to w celu wydania im zezwolenia na pro- wadzenie robót kominarskich.

(t) Bank białoruski. Wkrót- ce rozpocznie swą działalność Biało- ruski Bank Spółdzielczy w Wilnie, statut którego został już zalegali- zowany przez odnośne władze.

Seminarjum Nauczyciel- skie Żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. W dniu 1-go września b. r. otwarte zostanie Se- minarjum Nauczycielskie Żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. Podania kandydatek przyjmuje Biu- ro Polskiej Macierzy Szkolnej w godzi- nach od 2-3. Egzamin wstępny an. 1-go września od godz. 8-jej rano, w lokalu Seminarjum Polskiej Macie- rzy Szkolnej przy ul. Wileńskiej Nr. 23. Początek roku szkolnego dn. 5 września.

Egzaminy jesienne do klas wstępnych 1, 2, 3, i 4-jej w Liceum S. S. Wyzitek odbędzie się 27, 28 i 29 b. m.

Rozpoczęcie roku szkolnego 9-go września.

Komitet Wojewódzki Wileński Ligi Obrony Powietrznej Państwa podaje do wiadomości, że na mocy zezwolenia Generalnej Dy- rekcyj Loterji Państwowej Nr. 4498/25 termin ciągnięcia loterji fantowej Ko- mitetu Woj. Wil. L. O. P. P. odo- tynowy został do dnia 25 listopada 1925 roku.

Dyrekcja Kursów Gimna- zjalnych im. T. Czackiego P. Macierzy Szk. przyjmuje zapisy kandydatów (ek) do klas od 4 klasy do 8-jej włącznie o kierunku huma- nistycznym i matematyczno-przyro- dniczym. Kancelaria Kursów czynna od 4-jej do 8-jej godz. w dawnym lokalu kursów, ul. Wileńska 10—1 piętro.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 29 sierpnia, o godz. 4-tej po poł. w nowym lokalu Kursów: Gimnazjum Zygmunta Augusta — M. Pohulanka 11 — 2-gie piętro.

Początek lekcji dn. 2 września.

TEATRY I MUZYKA.

Ostatnie występy zespołu Teatru Polskiego. Dziś ostatnia nowość z repertu- aru warszawskiego Teatru Narodowego „Co- dzieńnie o 5-jej”, świetna farsa znakomitej spółki autorskiej Hennequina i Vebera. Pu- bliczność i prasa przyjęła pomienioną farsę w Teatrze naszym z ogromnym uznaniem za grę pełną wery i humoru całego zespołu.

Teatr Letni. W poniedziałek ode- grana została po raz pierwszy klasyczna ope- retka „Nitouche” z p. Kosińskiego w roli tytu- łowej, oraz p. Wotowskim w roli Floridora. Dziś „Nitouche” — Herwego.

Dięki powrotowi do zdrowia p. Celiń- skiej, premiera operetki Fala „Słowik Hisz- pański” będzie się mogła odbyć w tym ty- godniu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zaginięcie. Dn. 23 b. m. wyszedł z domu i dojechał na powrót Piotr Tar- nowski (Szkaplerza 37 m. 4).

Tajemnicze strzały. Dn. 25 b. m. o godz. 2 m. 30 słyszano na przejściu toru kolejowego około ul. Turgielskiej 3 strzały rewolwerowe. Kto strzelał narazie nie usta- lono.

Podrutek. Dn. 24 b. m. o godz. 20 Karolina Maciejewska (Subocz 18) znalazła obok kościoła Misjonarzy dziecko płci mę- skiej w wieku około 2 miesięcy.

Podrutek oddano do przytulka imien. Dzieciątka Jezus.

Proklamacje komunistyczne. Dnia 25 b. m. w godz. popołudniowych znaleziono 90 odczew komunistycznych w języku pol- skim, rosyjskim i żydowskim przy ul. Mako- wej około fabryki tytoniu Bałberskiego.

Kradzieże. Duchownemu prawosław- nemu B. Gapanowiczowi przez otwarte okno skradziono krzyż srebrny z łańcuchem war- tości 500 zł.

L. Stółczykowski (Ludwisarska 11) skra- dziono z mieszkania bielizna wartości 300 złotych.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO
ZWIĄZKU ZIEMIEN
ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNYCH 4—62
POLECA:

OWIES
ŻYTO
MĄKĘ żytnią i pszenną
SŁONINĘ
CUKIER
SÓL

Na podstawie koncesji z dnia 8 lipca 1925 r. Nr. Ad. (3192) 25 udzielonej mi za zezwoleniem Ministerstwa Reform Rolnych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otworzyłem

BIURO PRAWNE

dla spraw reformy rolnej, parcelacji, serwitutów, scalania i t. p.

Zakres działalności: udzielanie porad prawnych i in- formacji, wygotowywanie pism i operatów, interwencja i zastę- pstwo stron w Urzędach Ziemskich, Komisjach i Ministerstwie Reform Rolnych i innych władzach centralnych. — Informacje usunie i piśmie.

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1925.
LUCIAN SZAFRAN emeryt, sędzia w Warszawie, ul. Złota Nr. 21. II p. m. 6. Telefon 289—82.

NAJWIĘZSZY INFORMATOR O
SPRAWACH SZKOLNYCH W
WILEŃSZCZYźnie

Almanach

SZKOLNICTWA
ZIEMI WILEŃSKIEJ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘ-
GARNIACH. CENA 2 ZŁOTE.

CZYSTY ZYSK ZE SPRZEDAŻY
PRZEZNACZONY NA ZAKUP BIB-
LIOTEK DLA SZKÓŁ PO-
WSZECHNYCH

!10.000 ZŁOTYCH!
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.



Pomimo najlepszej pasty, znanej ze swej dobroci w całym kraju, kupujący mogą dostać bezpłatnie CENNE NIESPODZIANKI na co firma narazie asygnowała 10.000 złotych!

PAPA DACHOWA I SMOLA KAMIENNA

oentratwa i odporna na wpływy atmosferyczne z najlepszych surow- ców, z gwarancją poleca

D.H. J. IHWATOWICZ I S-ka

Wilno, Zawalna 7. Telef. 841.

!Do wiadomości Szan. Publiczności!
MACZKA na 4 zł. POTANIAŁA
na 100 kilo
na SKŁADACH przy ul.
Zawalnej i Rudnickiej

Doktor
D. Zeldowicz
Przyjęć 9—1 i 5—8
oraz spec. weneryczne, moczościowe i skórne
ul. Mickiewicza Nr. 24

Kobieta-lekarka
Zofia Zeldowicz
12—5. Chor. kobiece.
(obok kot. Bristol)

Rok szkolny się zbli-
ża. Prowincja za-
czynna myśleć o so-
lidnych stacjach dla mło-
dzieży. W związku z-
tem — właściciele stan-
cyj, pensjonatów i t. p.
winni pamiętać o od-
powiedniej reklamie
prasowej.

Zgubiono dowód o-
sobisty i kartę
zwolnienia wydany
p. P. K. U. Wilno na
imię Fajwusa Butry-
mowicza Rocznik 1901,
nieważnia się.

Fejczka poszukuje
dyżurów przy cho-
rych. Robi masaż i za-
stępyki.

Kalwaryjska 9, m. 14.

Pianino

do sprzedania ul. Ja-
kóba Jasńskiego róg
Sierakowskiego 11—1.

Komitet Dyrekcyj
Lasów Państwo-
wych Ligi Obrony
Powietrznej Państwa
ogłasza, że cią-
gnięcie losów loterji
fantowej, które się
miało odbyć w dniu
15 sierpnia r. b. od-
będzie się w dniu
15-X r. b.

Mieszkania,
pokoje, domy, pla-
ce, majatki i lasy.
Kupno — sprzedaż
dzierżawa.
Dom H-K, Zachęta
Portowa 6-D.
Telefon 9—05.

Karakulowe palto
damskie sprzedaje
się. Dowiedzieć się
w godzinach od 9—12
i 5—7 ul. Tatarska 17
m. 13.

GOTÓWKĘ
w każdej walucie
z gwarancją zwro-
tu w tejże walucie i
terminie, lokuje naj-
lepiej p. wsty
Dom Handl.-Kom.
„Zachęta” Portowa
6-D. Telefon 9-05.

Masz ziemię do
sprzedania?
Gdzieś skutecznie moż-
na o tem ogłosić jak
młuniku: imię, rok
miesiące urodzenia. O-
poważnym organie zie-
rtrymasz szczegółową ma-
analizę charakteru, ok-
reszenie zalet, wad,
zdolności, przeznacze-
nie. Analizę wysyłam
po otrzymaniu 3 zł.
Osobiście przyjmuję
od 12—7. Protokóły
odezwij, po dokonaniu
najwybitniejszych
osób stolicy. W War-
sawie, Pysno - Grafo-
Szylker-Szkolnik - Prak-
na 25—3.

Tanio, solidnie
skutecznie.
Gdyż zgnit dokument,
nie chce aby w
w „SŁOWIE” za nie-
wielkie pieniądze, sze-
roko poczytano o pis-
mnie — pewni ci na-
tychmiast dziesiątki
ofert.

potrzebuję 12,000 zł. a
pod pierwszą bi-
nie chce aby w
potekę i weksle gwa-
nancyjne handlowe, zwię-
żając ogłosz
Oferty pod „Hipopie”
„SŁOWIE” utewa-
ka” w Biurze Rekl-
mowem Stefana Gra-
bowskiego, Garbar-
ska 1.

W dzisiejszym cę-
klich cz...

posiadanie wol-
nego lokalu —
jest bogactwem. Trzy-
mianie bezwzględnie
pustym, stanowi grzech
względem siebie sa-
mego i społeczeństwa.
Dlatego pp. właściciele
wolnych lokali do wy-
najęcia winni onich o-
głaszać. Najlepsze naj-
skuteczniejsze i najtań-
sze są ogłoszenia w

„Słowie”